

*Sygn. akt I C 1650/17*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 17 września 2018 roku**

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

**Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki**

**Protokolant: Beata Olewińska**

**po rozpoznaniu w dniu 05 września 2018 roku w Dzierżoniowie**

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. C.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o zapłatę kwoty 940,58 zł**

I/ zasądza od strony pozwanej (...) **Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.** na rzecz powoda **T. C.** kwotę **651,68 zł** (sześćset pięćdziesiąt jeden złotych sześćdziesiąt osiem groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 września 2017 roku do dnia zapłaty;

II/ dalej idące powództwo oddała;

III/ zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę **318,51 zł** tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Sygn. akt **I C 1650/17**

## UZASADNIENIE

Powód T. C. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i orzeczenie nim, że strona pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. ma zapłacić kwotę 940,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W razie zaś przekazania sprawy do postępowania zwykłego, wniósł o zasądzenie od strony pozwanej powyższej kwoty wraz ze wskazanymi odsetkami i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według trzykrotności stawki minimalnej.

W uzasadnieniu pozwu podał, że prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą pod firmą (...) pomoczybka.pl, zarejestrowaną w (...) pod nr. REGON (...). Na podstawie umowy cesji wierzytelności nabył od J. P. (1) wierzytelności przysługujące mu z tytułu odszkodowania za najem pojazdu zastępczego oraz holowanie,

w związku ze szkodą komunikacyjną w pojeździe marki S. F. K. o nr. rej. (...) z dnia 14.01.2017 r. Podmiotem zobowiązanym do zapłaty w/w odszkodowania jest natomiast pozwana Spółka. Wskazał też, że w dniu 14.01.2017 r. J. P. (1) doznał szkody komunikacyjnej na w/w pojeździe. Z uwagi zaś na to, iż sprawca wypadku drogowego miał zawartą z pozwaną Spółką umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, poszkodowany zgłosił szkodę u strony pozwanej oraz wystąpił z roszczeniami odszkodowawczymi, w tym z roszczeniem o wypłatę odszkodowania z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego i kosztów holowania. Niniejsze

postępowanie obejmuje więc scedowaną wierzytelność z tytułu odszkodowania za koszty najmu pojazdu zastępczego i koszty holowania - w zakresie nieuwzględnionym przez pozwaną Spółkę w decyzjach ubezpieczeniowych. Podkreślił, że strona pozwana w żaden sposób nie wykazała zasadności weryfikacji wysokości w/w kosztów, potwierdzonych przedłożonymi jej dokumentami. Pomimo podjętych prób polubownego rozwiązania sporu, nie wypłaciła też należnych świadczeń, co czyni koniecznym wystąpienie z niniejszym powództwem. Odmowa wypłaty przez pozwaną Spółkę odszkodowania z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego i kosztów holowania ponad przyznane w toku postępowania likwidacyjnego kwoty nie znajduje natomiast żadnego uzasadnienia faktycznego. Powód wskazał, iż wysokość odszkodowania ubezpieczeniowego świadczonego z tytułu ubezpieczenia OC jest zakreszona granicami odpowiedzialności cywilnej posiadacza, kierowcy samochodu. Do rozstrzygnięcia o odszkodowaniu ubezpieczeniowym przy ubezpieczeniu OC koniecznym jest sięgnięcie do ogólnych reguł Kodeksu cywilnego odnoszących się do zakresu odszkodowania, w szczególności do przepisu art. 361 § 1 i 2 k.c. Reguły te nakazują przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego. Niewątpliwie do zakresu odszkodowania zaliczyć należy zatem koszty poniesione w związku z koniecznością najmu pojazdu zastępczego oraz koszty holowania pojazdu uszkodzonego. Powód podniósł, jak konsekwentnie podkreśla się w orzecznictwie, że poszkodowany ma prawo wynająć samochód tam, gdzie jest to dla niego najdogodniejsze - pod warunkiem jednak, że ogólny koszt tego najmu nie będzie rażąco odbiegał od stawek rynkowych stosowanych przez podmioty konkurencyjne. Skoro więc poszkodowany ma prawo do najmu pojazdu zastępczego od podmiotu stosującego stawki rynkowe (zrelacjonowane do klasy pojazdu zbliżonej w stosunku do pojazdu uszkodzonego oraz warunków lokalnych), to zastosowana przez powoda stawka mogłaby zostać uznana za zawyżoną jedynie w przypadku stwierdzenia, że nie jest ona stawką rynkową bądź pojazd nie jest pojazdem klasy zbliżonej do pojazdu uszkodzonego. Przyjęta w umowie najmu stawka (90 zł netto/110,70 zł brutto za dobę) mieści się wśród stawek rynkowych za najem pojazdu klasy F. (...), stosowanych przez inne firmy zajmujące się tego typu działalnością na terenie W.. Co więcej, stawki te są atrakcyjniejsze od stawek proponowanych przez firmy konkurencyjne za podobne usługi, tym bardziej gdy przyjrzy się warunkom, na jakich został poszkodowanemu udostępniony wynajęty pojazd (brak limitu kilometrów, brak kaucji, niski udział własny w szkodzie, brak kar umownych, brak ograniczeń w zakresie korzystania pojazdu innych, niż wynikające z przepisów k.c. dotyczących umowy najmu). Mając powyższe na uwadze powód podkreślił, że strona pozwana, działając całkowicie dowolnie, bezzasadnie obniżyła stawkę najmu pojazdu zastępczego do kwoty 79,95 zł brutto, powołując się na gołosłowne i nierzetelne wyjaśnienia. Biorąc pod uwagę klasę pojazdu uszkodzonego oraz warunki najmu pojazdu zastępczego należy stwierdzić, że przyjęta przez pozwaną Spółkę stawka jest drastycznie zaniżona. Wbrew poglądom pozwanego ubezpieczyciela jego odpowiedzialność nie polega na stawianiu przed poszkodowanym kolejnych niedogodności wywołanych przez ubezpieczonego sprawcę, narażeniu ich na dodatkowe koszty lub odpowiedzialność czy też na umożliwianiu im osiągnięcia dochodu z wynajmu pojazdów zastępczych oferowanych

z własnych flot (albo współpracujących firm) na mniej dogodnych warunkach. Konkludując powód podniósł, że pozwana Spółka nie wykazała, aby stawka najmu zastosowana przez niego była stawki nierynkową, a tym bardziej stawką rażąco wygórowaną, przez co należy przyjąć, iż stawka w wysokości 90 zł netto/l 10,70 zł brutto jest adekwatną do warunków usług na rynku lokalnym w odniesieniu do przedmiotowej szkody Tym samym, wobec wypłaty przez stronę pozwaną kwoty 2 158,65 zł, jak również bezsporności czasookresu najmu, w pełni zasadnym jest dochodzenie w ramach niniejszego postępowania zapłaty kwoty 830,15 zł tytułem odszkodowania za koszty najmu ujęte w fakturze VAT nr (...)

i niezrefundowane dotychczas, wraz z ustawowym odsetkami za opóźnienie liczonymi począwszy od dnia doręczenia pozwu. Przechodząc od uzasadnienia wierzytelności z tytułu odszkodowania za koszty holowania powód wskazał, że w tym zakresie strona pozwana dokonała rażącego zaniżenia stawek rynkowych usług objętych fakturą VAT nr (...), weryfikując je do poziomu 153,75 zł brutto. Powołując się na własne stawki, w żaden sposób nie wykazała, z czego wywodzi, że na rynku lokalnym odpowiadają one średnim cenom w branży pomocy drogowej. Koszty usług powoda ujęte w w/w fakturze nie mogą wobec powyższego zostać uznane za zawyżone, co dobitnie potwierdza również fakt, że

w 2017 r. w granicach samego miasta W. za czynność usunięcia pojazdu z drogi obowiązywała opłata ryczałtowa w kwocie 480 zł brutto (zgodnie z Uchwałą Nr XXXII/683/16 Rady Miejskiej W. z dnia 24 listopada 2016 r. w sprawie wysokości opłat za usunięcie pojazdów z dróg oraz za ich przechowywanie na parkingach strzeżonych w roku 2017). Natomiast pozwana Spółka usiłuje holownikom narzucić stawkę ryczałtową na dystansie 25 km w wysokości 153,75 zł/km, do czego nie jest w żaden sposób uprawniona. W takim stanie rzeczy jasnym jest, że strona pozwana w sposób dowolny

i bezprawny pomniejszyła należne odszkodowanie również za koszty holowania.

W konsekwencji jest on uprawniony do żądania zapłaty kwoty 110,33 zł - do wysokości należności ujętej w fakturze VAT nr (...), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi również począwszy od dnia doręczenia pozwu.

Na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 sierpnia 2017 r. w przedmiocie wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, tutejszy Sąd stwierdził brak podstaw do wydania takiego nakazu.

W pisemnej odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła oddalenie powództwa

w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Przyznała, że w dniu zdarzenia obejmowała odpowiedzialnością odszkodowawczą sprawcę zdarzenia, który w dniu 14 stycznia 2017 r. uszkodził pojazd marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność J. P. (1). Przyznała też, że wypłaciła w niniejszej sprawie kwotę 2 158,65 zł tytułem zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Na niniejszym etapie postępowania wskazała jednak, że powód nie powinien otrzymać żadnej kwoty z tytułu najmu pojazdu zastępczego. Nadto podała, że wypłaciła także kwotę 153,50 zł z tytułu kosztów holowania, wyczerpując roszczenie powoda w tym zakresie. W pierwszej kolejności podniosła zaś zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powoda oraz brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy uszkodzeniem pojazdu poszkodowanego i wynajęciem przez niego pojazdu zastępczego. Nawet gdyby uznać, że J. P. (1) posiadał wierzycelność w stosunku do pozwanej Spółki, w związku z kosztami najmu pojazdu zastępczego, to niewątpliwie nie było jego wola przeniesienie jej na powoda ponad kwoty uwzględnione w postępowaniu likwidacyjnym. W § 1 ust. 2 umowy przeniesienia wierzycelności wskazano bowiem wyraźnie, że przedmiotem umowy jest „cesja niespornej wierzycelności, jaka przysługuje Cedentowi”. Skoro zamiarem stron było przeniesienie wierzycelności niespornej, to powód nabył wierzycelność w takim zakresie, w jakim pozwany ubezpieczyciel uznał roszczenie. Oczywiście jest więc, że skoro powód dochodzi kwoty 940,58 zł w postępowaniu sądowym, to wierzycelność ta jest sporna pomiędzy stronami, a tym samym nie była przedmiotem umowy przeniesienia wierzycelności. Pozwany ubezpieczyciel zakwestionował też samą zasadność najmu pojazdu zastępczego, z uwagi na fakt, że powód nie wykazał, żeby doszło do naprawy pojazdu. Jak wskazał bowiem sam powód, poszkodowanemu przysługuje prawo wynajęcia pojazdu zastępczego na czas naprawy pojazdu. Powód jednak nie wykazał, żeby poszkodowany naprawił pojazd s. (...) po zdarzeniu z 14 stycznia 2017 r. Pozwany nie otrzymał też żadnych dokumentów mających potwierdzać rzekomą naprawę pojazdu na etapie postępowania likwidacyjnego. Powód nie wykazał więc, żeby doszło do naprawy pojazdu i tym samym nie ma podstaw do uznania, że najem pojazdu zastępczego był konieczny i zasadny. Z raportu wygenerowanego z historiipojazdugov.pl wynika, że pojazd marki S. (...) nr rej. (...) na dzień 2 października 2017 r. nie posiadał ważnego badania technicznego, pomimo że termin na przeprowadzenie takiego badania upłynął

w czerwcu bieżącego roku. Powyższe uprawdopodobnia, że do naprawy pojazdu po zdarzeniu z 14 stycznia 2017 r. mogło wcale nie dojść. Z daleko posuniętej ostrożności procesowej, gdyby powód wykazał, że do naprawy pojazdu jednak doszło, pozwany kwestionuje okres naprawy pojazdu przez aż 27 dni, jako zdecydowanie wydłużony i rażąco przekraczający technologiczny czas naprawy pojazdu, a tym samym niepozostający

w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Następnie strona pozwana wskazała, że uszkodzony pojazd, jakim jest s. (...), jest pojazdem z segmentu B, natomiast pojazd wynajęty jest to f. (...) (segment C), czyli pojazd o wyższej klasie i standardzie, niż pojazd uszkodzony. Pozwany ubezpieczyciel nie zakwestionował tego, że stawka

w wysokości 90 zł netto mieści się wśród rynkowych stawek za najem pojazdu klasy f. (...), z tym że przy najmie nieprzekraczającym 7 dni, jako że jest to stawka, którą stosują podmioty wynajmujące pojazdy zastępcze za pośrednictwem strony pozwanej i o tych stawkach informowała ona poszkodowanego. Dalej zaś wskazała, że powód nie wykazał, żeby koszty, czy to naprawy pojazdu, czy też najmu pojazdu, określone przez niego były kosztami rynkowymi. Zaznaczyła, że powód w niniejszej sprawie jest zarówno wynajmującym pojazd zastępczy, jak i dochodzącym roszczenia z tytułu najmu.

W żaden zaś sposób nie wykazał, aby zastosowana przez niego stawka była stawką rynkową. Sama umowa najmu pojazdu oraz faktura VAT w ocenie pozwanej Spółki dowodzą jedynie, że powód poinformował najemcę, że zastosowanie do najmu pojazdu będzie miała taka, a nie inna stawka, co i tak było dla najemcy bez różnicy, jako że nie ponosił on w związku z najmem pojazdu żadnych kosztów przy rozliczeniu cesją wierzytelności. Podkreśliła także fakt, że w takim przypadku określenie ceny za najem pojazdu zastępczego jest wynikiem wyłącznie jednostronnej aktywności powoda, w związku z czym nie można uznać, że samo wystawienie faktury jest obiektywnym potwierdzeniem zasadności roszczenia, skoro została ona wystawiona przez podmiot zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy i ukształtowana poza realiami rynkowymi. Strona pozwana zakwestionowała również w całości roszczenie powoda o zwrot kosztów holowania, nie tylko z uwagi na powyższe, ale przede wszystkim z uwagi na to, że wierzytelność z tytułu zwrotu kosztów holowania nie została w ogóle uwzględniona w umowie przeniesienia wierzytelności, a tym samym brak było woli stron co do przeniesienia tej wierzytelności na powoda.

Po złożeniu przez powoda pisemnego oświadczenia stron umowy cesji, w piśmie procesowym z dnia 11 grudnia 2017 r. strona pozwana zarzuciła, że podniesione na obecnym etapie przez powoda twierdzenia i wnioski (w tym załączone przez powoda oświadczenie), pozwany ubezpieczyciel postrzega jako spóźnione i nie zasługujące na uwzględnienie. Powództwo wniesione przez powoda uznac należy za nieuzasadnione, bowiem powodowi brak jest legitymacji czynnej do dochodzenia odszkodowania od pozwanej Spółki, zaś umowę cesji wierzytelności, przedłożoną przez powoda w niniejszym postępowaniu, z uwagi na brak kaucji dla przeniesienia wierzytelności, uznac należy za nieważną. W sprawie o spełnienie świadczenia z tytułu wierzytelności objętej przelewem dłużnik może bowiem stawiać zarzuty dotyczące stosunku wewnętrznego między cedentem a cesjonariuszem, w tym kwestionować istnienie i prawidłowość kaucji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1998 r., II CKN 387/97, (...), nr 10, poz. 162). Brak lub wadliwość *causae cessionis* powoduje zaś, że cesjonariusz nie nabywa wierzytelności. Nadto strona pozwana zakwestionowała ważność i skuteczność przedmiotowej umowy, nie zawiera ona bowiem informacji o podstawie przysporzenia i wysokości ewentualnego wynagrodzenia, a podstawy tej nie można także z treści tejże umowy domniemywać. Ze względu na powyższe, brak jest *essentialia negotii* umowy przelewu wierzytelności, co zdaniem pozwanej Spółki, tożsame jest z brakiem kaucji dla przeniesienia wierzytelności

i skutkuje nieważnością przedłożonej przez powoda umowy. Ponadto przedstawiona przez powoda umowa nie wskazuje, aby przelew wierzytelności miał nastąpić nieodpłatnie. Umowa ta nie dowodzi też, aby jakkolwiek kwota została przekazana na rachunek cedenta ani by cedent miał wobec cesjonariusza jakkolwiek dług, który mógłby wskazywać, jaka była podstawa dla przeniesienia wierzytelności.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 14 stycznia 2017 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym uszkodzeniu uległ pojazd marki (...) K. o nr. rej. (...), należący do J. P. (1). Sprawca wypadku miał w dacie zdarzenia zawartą ze stroną pozwaną (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów.

***Dowód:*** dokumenty znajdujące się w aktach szkody strony pozwanej nr (...) na płycie DVD.

W dniu 14 stycznia 2017 r. J. P. (1) zawarł z powodem T. C., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) .PL (...)” z siedzibą we W., umowę najmu samochodu zastępczego. Na jej mocy powód wynajął poszkodowanemu

samochód marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) na okres od dnia 14.01.2017 r. na czas naprawy i realizacji przedmiotowej szkody, za cenę najmu wynoszącą 90 zł netto/za dzień, liczony od dnia przekazania pojazdu.

Pojazd zastępczy został przekazany poszkodowanemu w dniu zawarcia umowy najmu, natomiast został zwrócony dnia 10 lutego 2017 r. Okres trwania najmu wynosił zatem 27 dni.

Ponadto za odholowanie spornego pojazdu, uszkodzonego w czasie powyższego zdarzenia, naliczone zostały dodatkowe koszty przez wynajmującego pojazd zastępczy.

**Dowód:** kserokopia wydruku z systemu komputerowego Centralnej Ewidencji i (...)

o Działalności Gospodarczej z dnia 06 kwietnia 2017 roku; kserokopie: umowy najmu samochodu zastępczego z dnia 14 stycznia 2017 roku, oświadczenia J. P. (1) z dnia 14 stycznia 2017 roku, protokołu przekazania pojazdu z dnia 14 stycznia 2017 roku i protokołu zwrotu pojazdu z dnia 10 lutego 2017 roku. kserokopie wydruku - historii pojazdu z dnia 03 października 2017 roku.

W dniu 14 stycznia 2017 r. poszkodowany przelał też na rzecz powoda swoje wierzytelności z tytułu zwrotu kosztów najmu samochodu zastępczego i z tytułu kosztów holowania.

**Dowód:** kserokopie: umowy przeniesienia wierzytelności z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego z dnia 14 stycznia 2017 roku i umowy przeniesienia wierzytelności

z tytułu holowania z dnia 14 stycznia 2017 r. oraz oświadczenie stron umowy cesji z dnia 21 listopada 2017 roku (k. 47 akt).

Należność z tytułu opisanej umowy najmu wyniosła 2 988,50 zł brutto według stawki czynszu wynoszącej 90 zł netto, czyli 110,70 zł brutto (27 dni x 110,70 zł). Natomiast należność za holowanie pojazdu wyniosła kwotę 214,70 zł netto, czyli 264,08 zł brutto.

**Dowód:** kserokopie faktur VAT: nr (...) z dnia 14 stycznia 2017 roku i nr 3/02/2017

z dnia 10 lutego 2017 roku wraz ze specyfikacją do pierwszej faktury.

Poszkodowany zgłosił szkodę u strony pozwanej, natomiast powód jako cedent wystąpił z roszczeniami odszkodowawczymi w stosunku do niej, w tym z roszczeniem

o wypłatę odszkodowania z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego i kosztów holowania.

Strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 2 158,65 zł tytułem zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego, a także kwotę 153,50 zł z tytułu kosztów holowania, wyczerpując roszczenie powoda w tym zakresie.

**Dowód:** dokumenty znajdujące się w aktach szkody strony pozwanej nr (...) na płycie DVD; kserokopie: pisma strony pozwanej do powoda z dnia 10 lutego 2017 roku

i pisma strony pozwanej do powoda z dnia 02 marca 2017 roku.

Powód zwrócił się do strony pozwanej z przedsądowymi wezwaniami o zapłatę kwoty 830,25 zł tytułem niedopłaty do faktury dotyczącej wynajmu auta zastępczego oraz kwoty 110,33 zł tytułem niedopłaty do faktury dotyczącej kosztów holowania.

**Dowód:** kserokopie ostatecznych przedsądowych wezwań do zapłaty z dnia 15 lutego 2017 roku, 02 marca 2017 roku i 08 marca 2017 roku

Poszkodowany był podczas zgłoszenia szkody informowany o możliwości wynajęcia pojazdu zastępczego za pośrednictwem pozwanego (...). Jednocześnie został poinformowany o tym, że zwrot kosztów może nastąpić według

cen stosowanych przez wypożyczalnie współpracujące z (...), tj. w zależności od długości okresu najmu - od 65 zł do 85 zł netto w przypadku pojazdu z segmentu B, jakim jest pojazd uszkodzowanego.

**Dowód: transkrypcja internetowego zgłoszenia szkody z 14 stycznia 2017 r.**

Na podstawie analizy materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy oraz osobistej analizy rynku najmu pojazdów biegły sądowy z zakresu techniki motoryzacyjnej G. G. stwierdził, co następuje:

- dobową stawką najmu samochodu o klasie pojazdu uszkodzowanego, tj. segmentu B

w styczniu 2017 roku zawierała się w przedziale od 99 zł do 230 zł brutto, a stawka średnia wynosiła ok. 135 zł brutto;

- dobową stawką najmu samochodu o klasie pojazdu uszkodzowanego, tj. segmentu B w styczniu 2017 roku, przy deklaracji wynajęcia na 27 dób, zawierała się w przedziale od 80 zł do 170 zł brutto, a stawka średnia wynosiła ok. 100 zł brutto;

- minimalna stawka za wykonanie usługi odholowania pojazdu na dystansie ok. 8 km wynosiła 230 zł netto, a maksymalna 600 zł netto, natomiast stawka średnia wynosiła ok. 400 zł netto;

- na podstawie przeprowadzonej analizy można stwierdzić, iż ceny usług najmu pojazdów zastępczych oraz usług pomocy drogowej, których to dotyczą wierzycelności, były cenami rynkowymi.

**Dowód:** kserokopie: wydruków ze stron internetowych ofert (k. 34-35 akt) i cennika (k. 36

- 38 akt); opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej G. G.

z dnia 18 kwietnia 2018 r.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

W niniejszej sprawie bezsporne było, że w dniu 14 stycznia 2017 r. samochód osobowy marki (...) K. o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność J. P. (1), uczestniczył w kolizji drogowej, w wyniku której doszło do uszkodzenia pojazdu. Żadnych wątpliwości nie budziła także okoliczność, iż sprawca tego zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Zakładzie (...). Wskazane fakty nie były zresztą kwestionowane przez stronę pozwaną.

W tych okolicznościach oczywistym jest stwierdzenie, że sprawca zdarzenia, naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w sposób zawiniony doprowadził do przedmiotowego wypadku, a tym samym dopuścił się czynu niedozwolonego (art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.). Wskazać zatem należy, że w takim samym zakresie jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia, odpowiada za skutki tego zdarzenia także strona pozwana. Zgodnie bowiem z przepisem art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego

w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej regulują przepisy szczególne, a mianowicie ustawa z dnia 22 marca 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Według przepisu art. 34 ust. 1 tej ustawy, z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego

pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis art. 35 wskazanej ustawy stanowi z kolei, że tym ubezpieczeniem jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Natomiast zgodnie z przepisem art. 36 ust. 1 zdanie pierwsze tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Powód w rozpoznawanej sprawie zgłosił żądanie zasądzenia od strony pozwanej kwoty 940,58 zł jako uzupełnienia odszkodowania należnego poszkodowanemu J. P. (2) tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego i tytułem zwrotu kosztów holowania. Wskazał przy tym, że koszt najmu pojazdu zastępczego wyniósł w tym przypadku 2 988,50 zł brutto, a pozwana Spółka wypłaciła mu z tego tytułu tylko kwotę

2 158,65 zł. Natomiast koszt holowania wyniósł kwotę 264,08 zł brutto, zaś strona pozwana wypłaciła mu już z tego tytułu kwotę 153,75 zł. Należy przy tym podkreślić, że zarówno wierzytelność o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego, jak i wierzytelność z tytułu kosztów holowania, przysługują obecnie powodowi, albowiem na mocy umów przeniesienia wierzytelności z dnia 14 stycznia 2017 r. J. P. (1) przelał obie te wierzytelności na rzecz powoda. Wprawdzie strona pozwana zakwestionowała ważność tych umów, jednak stanowisko to jest nieuzasadnione, czego wyrazem jest już przede wszystkim ta okoliczność, że wcześniej, to jest w toku postępowania likwidacyjnego, dokonała ona stosownych wypłat świadczeń na rzecz powoda, przyznając w istocie fakt istnienia cesji wierzytelności dokonanych przez poszkodowanego na jego rzecz.

Odnosząc się zaś do dalszych zarzutów strony pozwanej, w szczególności zasadności najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego, trzeba zauważyć, że w przypadku, gdy doszło do powstania kosztów uzyskania pojazdu zastępczego w okresie remontu uszkodzonego pojazdu przyjmuje się, że są to koszty, których poniesienie jest następstwem zdarzenia szkodzącego, a które by nie powstały bez tego zdarzenia. Konieczność ich poniesienia prowadzi więc do powypadkowego zmniejszenia majątku poszkodowanego. Przeważa przy tym stanowisko, że muszą to być wydatki zmierzające do wyłączenia lub ograniczenia szkody i niewątpliwie są nimi koszty wynajmu pojazdu zastępczego w celu zaspokojenia bieżących potrzeb poszkodowanego. Szkodę stanowią bowiem także konieczne wydatki związane ze zdarzeniem szkodzącym. Przy takim ujęciu, stratą

w rozumieniu przepisu art. 361 § 2 k.c. są objęte także te wydatki, które służą ograniczeniu albo wyłączeniu negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego

w wyniku uszkodzenia albo zniszczenia pojazdu. Negatywnym następstwem majątkowym jest tu utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. W takiej sytuacji poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zwrot wydatków na najem pojazdu zastępczego nieprzeznaczonego do kontynuowania działalności gospodarczej lub zawodowej. Można je bowiem uznać za stratę. Należy jednocześnie podkreślić, że nie wszystkie takie wydatki pozostające w związku przyczynowym

z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, gdyż istnieje obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów. Na dłużniku ciąży

w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). W granicach normalnego następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikała szkoda, mieści się obowiązek zwrotu kosztów poniesionych przez poszkodowanego na sfinansowanie korzystania z rzeczy zastępczej zgodnego z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 maja 2015 r., I ACa 15/15, Legalis numer 1330105). Naprawienie szkody obejmuje więc wydatki poniesione przez poszkodowanego na zapewnienie sobie środka transportu samodzielnego, bezpiecznego (sprawnego technicznie) i zdolnego do wypełniania swej normalnej funkcji, posiadającego porównywalne walory estetyczne i użytkowe oraz zapewniającego poszkodowanemu co najmniej taki

sam komfort jazdy jak pojazd uszkodzony. Takie rozumienie szkody mieści się w granicach normalnego następstwa działania lub zaniechania sprawcy szkody, bowiem prowadzi do powstania kosztów niezbędnych do odwrócenia wyżej opisanego podstawowego skutku uszkodzenia rzeczy. Takie same zasady dotyczą poniesienie kosztów holowania pojazdu z miejsca powstania szkody.

Z tych względów podzielić należy zapatrywanie co do tego, że w zasadzie zakresem obowiązku naprawienia szkody objęte być powinny koszty poniesione na najem pojazdu zastępczego na czas naprawy pojazdu uszkodzonego, określone według średnich stawek czynszu najmu samochodów, funkcjonujących na rynku lokalnym w okresie wynajmowania auta zastępczego (tak uzasadnienie powołanego wyżej wyroku Sądu Apelacyjnego

w G. z dnia 29 maja 2015 r., I ACa 15/15, Legalis numer 1330105), a przynajmniej nieprzekraczających maksymalnych stawek na tym rynku. Jest to tym bardziej istotne, że to poszkodowany ma prawo wybrać firmę, od której wynajmie pojazd zastępczy, przy czym nie musi wybierać najtańszej oferty występującej na rynku lokalnym w tym zakresie.

Z drugiej strony należy jednak stwierdzić, że nie mogą być uznane za celowe

i ekonomicznie uzasadnione wydatki, które nie są konieczne do wyeliminowania negatywnego następstwa majątkowego w postaci utraty możliwości korzystania

z uszkodzonego albo zniszczonego pojazdu, gdy następstwo to może być wyeliminowane, bez uszczerbku dla godnych ochrony interesów poszkodowanego, w inny, mniej uciążliwy dla dłużnika sposób. Jeżeli zatem ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu we współpracy z przedsiębiorcą trudniącym się wynajmem pojazdów, skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędnego pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu albo zniszczonemu, zwłaszcza co do klasy i stanu pojazdu, zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te w zakresie nadwyżki będą podlegały indemnizacji tylko wtedy, gdy wykaże szczególne racje, przemawiające za uznaniem ich za celowe

i ekonomicznie uzasadnione. W tym kontekście istotne znaczenie ma nie tylko równorzędność samego pojazdu, ale także dodatkowych warunków umowy, takich jak np. czas i miejsce udostępnienia oraz zwrotu pojazdu zastępczego czy też obowiązek wpłaty kaucji. Jeżeli istotne warunki wynajmu proponowanego przez ubezpieczyciela we współpracy z przedsiębiorcą wynajmującym pojazdy czynią zadość potrzebie ochrony uzasadnionych potrzeb poszkodowanego, nie ma podstaw, by obciążać osoby zobowiązane do naprawienia szkody wyższymi kosztami związanymi ze skorzystaniem przez poszkodowanego z droższej oferty (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, LEX nr 2340475).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie ma wątpliwości, że uszkodzony pojazd marki (...) należy do autosegmentu B, natomiast wynajęty pojazd marki (...) - do autosegmentu C, czyli był to pojazd o wyższym standardzie, niż pojazd uszkodzony. Należy jednocześnie podkreślić, że poszkodowany był podczas zgłoszenia szkody informowany o możliwości wynajęcia pojazdu zastępczego za pośrednictwem pozwanego (...). Jednocześnie został poinformowany o tym, że zwrot kosztów może nastąpić według cen stosowanych przez wypożyczalnie współpracujące z (...), to jest

w zależności od długości okresu najmu - od 65 zł do 85 zł netto w przypadku pojazdu

z segmentu B. Jak zaś wynika z dowodu z opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej G. G., dobową stawką najmu samochodu o klasie pojazdu poszkodowanego, tj. segmentu B, w styczniu 2017 roku, przy deklaracji wynajęcia na 27 dób, zawierała się w przedziale od 80 zł do 170 zł brutto, a stawka średnia wynosiła około 100 zł brutto.

Tymczasem dobową stawką czynszu najmu pojazdu zastępczego poszkodowanego wynosiła 110,70 zł brutto, czyli była wyższa od stawki średniej wskazanej przez biegłego. Niezależnie więc od zarzutu pozwanej Spółki, że J. P. (1) już na etapie zgłaszania szkody został poinformowany o możliwości wynajęcia pojazdu zastępczego za jej pośrednictwem



i wysokości akceptowanej stawki czynszu najmu, która jak można się domyślać wynosiła maksymalnie 104,55 zł brutto (85 zł netto), koszt wynajęcia samochodu zastępczego przez poszkodowanego był zawyżony, gdyż nie mieścił się w granicach stawek rynkowych. Mając powyższe na uwadze należało przyjąć, że winien on wynieść 2 700 zł brutto (27 dni x 100 zł brutto). Skoro zaś powód otrzymał z tego tytułu już kwotę 2 158,65 zł, należało zasądzić dodatkowo kwotę 541,35 zł.

Natomiast w świetle opinii biegłego G. G. za całkowicie uzasadnione należy uznać żądanie powoda dopłaty do wypłaconej mu kwoty kosztów holowania, skoro minimalna stawka za wykonanie usługi odholowania pojazdu na dystansie około 8 km wynosiła 230 zł netto, a maksymalna 600 zł netto, natomiast stawka średnia wynosiła około 400 zł netto. W tej sytuacji należało zasądzić od strony pozwanej z tego tytułu dalszą kwotę 110,33 zł brutto (264,08 zł – 163,75 zł).

W pozwie powód zażądał także zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od należności głównej od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej, co w niniejszej sprawie nastąpiło w dniu 25 września 2017 r. W tym aspekcie w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że podstawę prawną sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tego artykułu wynika bowiem, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się więc zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 r., I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia

w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero

w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r., I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48). Jeśli chodzi o roszczenia przysługujące osobie uprawnionej przeciwko ubezpieczycielowi, to termin spełnienia świadczeń wynika z przepisów art. 817 § 1 i 2 k.c. Stosownie do treści art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel powinien spełnić świadczenie

w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o wypadku. Odstępstwo od tej zasady przewiduje przepis art. 817 § 2 k.c., który stanowi, że gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych dla ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione

w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności; jednak bezsporną część świadczenia zakład powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 k.c. W świetle opisanych regulacji prawnych należało przyjąć, że świadczenie z tytułu naprawienia szkody dochodzone od zakładu ubezpieczeń jest świadczeniem terminowym. Dlatego też powód mógł zasadnie domagać się odsetek od zasądzonej kwoty odszkodowania co najmniej od dnia wskazanego w pozwie, mając na uwadze datę zgłoszenia szkody i wskazany wyżej 30-dniowy termin do wypłaty świadczenia.

Wobec powyższego, w oparciu o powołane przepisy, Sąd orzekł jak w punktach I i II wyroku.

Zgodnie z przepisem art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata,

koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Stosownie z kolei do przepisu art. 99 k.p.c. w tej samej wysokości zwraca się koszty stronie reprezentowanej przez radcę prawnego.

W świetle wskazanych przepisów, do kosztów procesu poniesionych przez powoda należało zaliczyć: opłatę od pozwu w kwocie 48 zł, wynagrodzenie radcy prawnego, ale

w wysokości stawki minimalnej, wobec braku podstaw do przyznania tego wynagrodzenia w wysokości trzykrotnej stawki minimalnej, tj. w kwocie 270 zł (§ 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.), opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i zaliczkę na wynagrodzenie biegłego (po zwrocie jej pozostałości)

w kwocie 439,23 zł, co daje łącznie kwotę 774,23 zł. Z kolei do kosztów procesu poniesionych przez stronę pozwaną należało zaliczyć: wynagrodzenie radcy prawnego

w kwocie 270 zł i zaliczkę na wynagrodzenie biegłego również w kwocie 439,23 zł (opłata skarbową od pełnomocnictwa nie została uiszczona), co daje łącznie kwotę 709,23 zł.

W świetle natomiast przepisu artykułu 100 zdanie pierwsze k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Taka też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż powód wygrał sprawę

w 69,28%, natomiast strona pozwana – w 30,72%. Oznacza to, iż powodowi z tytułu kosztów procesu należał się zwrot kwoty 536,39 zł ( $774,23 \text{ zł} \times 69,28\%$ ), a pozwanemu ubezpieczycielowi – kwoty 217,88 zł ( $709,23 \text{ zł} \times 30,72\%$ ). Po wzajemnym rozliczeniu tych kwot, z tytułu zwrotu kosztów procesu należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 318,51 zł ( $536,39 \text{ zł} - 217,88 \text{ zł}$ ).

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak

w punkcie III wyroku.